Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

REPUBLIKA

ROK II. | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 25 SIERPNIA 1924 r. | NUMER POJEDYŃCZY 15 GROSZY | № 232

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49.
TELEFONY: REDAKCJI 27-24, ADMINISTRACJI 22-14.

WYDANIE PORANNE.

GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Herriot w obronie paktu londyńskiego

Porozumienie zapobiegło groźnemu kryzysowi ekonomicznemu.

Paryż, 24 sierpnia.
Polska Agencja Telegraficzna.

Odpowiadając izbie na interpelacje, Herriot oświadczył: zbliżenie sojuszników z Niemcami jest niezbędne w celu zapobieżenia kryzysowi ekonomicznemu. Należy jednakże unicestwić militaryzm Niemiec. Demokraci niemieccy winni temu dopomóc, w przeciwnym bowiem razie przyjmą ciężką odpowiedzialność. Postanowienia, dotyczące dostaw w naturze i przelewu spłat, pozwolą Niemcom żyć i zająć odpowiednie stanowisko w Europie w interesie całego świata. Premjer zaznaczył, że (poczynił liczne starania w Londynie w sprawie długów międzysojuszniczych i przypomniał oświadczenie Mac Donalda, złożone w tej sprawie pod koniec konferencji.

Podnosząc znaczenie rokowań francusko-niemieckich Herriot przypomniał, iż Francja otrzyma z tytułu I-szej raty 200 miljonów marek złotych. Aby pokój mógł być trwały i skuteczny winien on się opierać na postanowieniach ekonomicznych, handlowych i finansowych. Odpowiadając na uwagi konserwatysty Grandmaison premjer zaznaczył, iż konferencja londyńska bynajmniej nie zmieniła warunków bezpieczeństwa, które zapewnił Francji traktat wersalski. Strefa kolońska nie może być ewakuowaną, zanim Niemcy nie wykonają traktatu, a w szczególności postanowień, dotyczących rozbrojenia. Plan Dawesa udziela Francji większych gwarancji w sprawie niemeickich spłat odszkodowawczych, oddaje bowiem pod zastaw zasadnicze źródła dochodów niemieckich. Ewentualna zła wola Niemiec napotka na zdecydowaną wolę sprzymierzonych, wolę utrzymania traktatu wersalskiego nienaruszonym. Herriot nie wątpi, iż Francja w razie potrzeby okaże również wielką energję, jak podczas wojny. Francja dziś jednak odczuwa potrzebę wytchnienia i powszechnego pokoju.

Premjer wezwał parlament, aby przyję układy londyńskie, które dają wartości realne, zamiast dotychczasowych rozczarowań.

VOTUM ZAUFANIA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 24 sierpnia.

Izba ukończyła dyskusję nad interpelacjami w sprawie układu londyńskiego, uchwalając rządowi votum zaufania 336 głosami przeciwko 204.

TRAKTAT HANDLOWY ANGIELSKO-NIEMIECKI.

Agencja Wschodnia.

Londyn, 24 sierpnia.

Mac Donald polecił ustalić z przemysłowcami podstawy traktatu angielskiego z Niemcami. Postanowiono utworzyć komisję, którąby dokładnie zbadała ewentualne korzyści wynikające z traktatu.

CZY NACJONALIŚCI NIEMIECCY GŁOSOWAĆ BĘDĄ ZA PAKTEM LONDYŃSKIM?

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 24 sierpnia.

Według doniesień „Vossische Zeitung' na onegdajszym posiedzeniu niemiecko-narodowej frakcji parlamentarnej odmirał Tirpitz prezydent parlamentu Walraff i prez. Würtembergu Bazille wypowiedzieli się za przyjęciem układu londyńskiego. Gdy okazało się, że przeważająca większość frakcji zamierza odrzucić układ wspomniani trzej posłowie opuścili posiedzenie.

PREZ. COOLIDGE O ODSZKODOWANIACH I ROZBROJENIU.

Polska Agencja Telegraficzna.

Nowy Jork, 24 sierpnia.

Prezydent Coolidge w przemówieniu, wygłoszonem w Plymouth wyraził przekonanie, że sprawa odszkodowań jest zasadniczem zagadnieniem światowem. Prezydent uważa, iż po przeprowadzeniu planu Dawesa należałoby zwołać konferencję w sprawie rozbrojenia. Zdaniem prezydenta z propozycjami dotyczącemi długów wojennych, zaciągniętych w Stanach Zjednoczonych, należałoby się wstrzymać do czasu całkowitego uregulowania sprawy odszkodowań.

ZMIANA ORDYNACJI WYBORCZEJ W NIEMCZECH.

Agencja Wschodnia.

Berlin, 24 sierpnia.

Wysunięto tutaj projekt zmian w organizacji wyborów do parlamentu. Podzielono mieszkańców na poszczególne okręgi. W Berlinie na każdy okręg przypadałoby po 340 wyborców. Wprowadzenie list jednomandatowych wzmocniłoby bardzo dotychczasowe partje rządzące.

EWAKUACJA DORTMUNDU.

Agencja Wschodnia.

Berlin, 24 sierpnia.

Z Dortmundu donoszą, że tamtejsze władze okupacyjne wydały polecenie wojsku, aby było w pogotowiu do opuszczenia Dortmundu w pierwszej połowie września.

ZWYŻKA TARYFY KOLEJOWEJ WE FRANCJI I BELGJI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 24 sierpnia.

Taryfa osobowa na kolejach francuskich i belgijskich została podniesioną w stosunku 40 proc. na I i II klasę i 60 proc za III i IV klasę.

Taryfa towarowa została niezmieniona

RATYFIKACJA TRAKTATU LOZAŃSKIEGO.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż 24 sierpnia.

Na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia izby znajduje się sprawa ratyfikacji traktatu lozańskiego.

Przed otwarciem sesji Ligi narodów.

WYJAZD P. SKRZYŃSKIEGO.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 24 sierpnia.

Dziś o godzinie 21 wyjechał do Paryża min. spraw zagran. p. Aleksander Skrzyński.

SPRAWY GDAŃSKIE W LIDZE NARODÓW.

Agencja Wschodnia.

Gdańsk, 24 sierpnia.

W skład obrad w Genewie wejdą sprawy następujące: obrona interesów obywateli polskich w Gdańsku (znaczna część spraw tych została już polubownie załatwiona), sprawa wydalania obywateli gdańskich z Polski oraz sprawa stacji dla przeładowania w porcie gdańskim. Poczta polska zajmuje stację taką na Holmie i chce ją utrzymać na stałe, przeciwko czemu protestuje sejm gdański.

PRZYSZŁA WOJNA CHEMICZNA

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 24 sierpnia.

Otrzymano tu z Genewy odpis ze sprawozdania komisji, powołanej do zbadania sprawy możliwości przyszłej wojny chemicznej. Sprawozdanie to będzie podane do wiadomości ogólnej za pomocą radjotelegrafu.

MUSSOLINI NIE JEDZIE.

Polska Agencja Telegraficzna.

Rzym, 24 sierpnia.

„Giornale d'Italia" donosi, że Mussolini nie weźmie udziału w obradach Ligi Narodów, ponieważ sprawy, które będą omawiane na obecnej sesji interesują Włochy w mniejszym stopniu.

WYJAZD MAC DONALDA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 24 sierpnia.

Ramsay Mac Donald udaje się do Genewy w dniu 2 września, aby móc wziąć udział w zgromadzeniu Ligi Narodów nad kwestją rozbrojenia.

—XX—

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

POLSKO - NIEMIECKI TRYBUNAŁ ROZJEMCZY.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 23 sierpnia.

Polsko - niemiecki trybunał rozjemczy na mocy uchwały z dnia 29 lipca przedłużył do 1 kwietnia 1925 r. generalny termin do wnoszenia skarg przewidzianych w art. 20 polsko - niemieckiego postępowania procesowego.

UPADŁOSCI W WARSZAWIE

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje: Na żądanie działającego w imieniu kilku wierzycieli adwokata Al. Stawskiego, sąd okręgowy, w wydziale upadłości ogłosił wczoraj upadłość firmy handlowej „Fajermana i Pużyca" przy ulicy Grzybowskiej nr. 6 w Warszawie.

Kupiec Icek Fajerman natychmiast po ogłoszeniu upadłości osadzony został w areszcie dla dłużników.

Kuratorem upadłości, wynoszącej olbrzymie pasywa, mianowany został adwokat Chaciński.

Słyszeliśmy, że w tych dniach będzie ogłoszonych kilka jeszcze upadłości.

Kongres unji parlamentarnej w Bernie.

Wielkie przemówienie polityczne kanclerza Wirtha.

Berno, 24 sierpnia.
Polska Agencja Telegraficzna.

Na wczorajszem posiedzeniu kongresu unji parlamentarnej zabrał głos m. in. b. kanclerz niemiecko Wirth, który wygłosił wielką mowę polityczną, poświęconą przeważnie stosunkom niemiecko - francuskim. Mimo wszystkich dotychczasowych rozczarowań, oświadczył Wirth, obowiązkiem demokracji niemieckiej jest propagowanie idei porozumienia francusko- niemieckiego. W końcowym ustępie swojego przemówienia Wirth zwrócił się do francuskiego senatora Merlin'a z następującemi słowy: „Panie Kolego, podajemy sobie ręce do współpracy po obu stronach Renu". Dalsza dyskusja poświęcona była sprawie nad problemami mniejszości narodowych. Dlatego niemiecki Medinger zwrócił się do unji międzyparlamentarnej z wezwaniem, aby wywarła ona nacisk w celu otoczenia mniejszości narodowych większą opieką.

Kryzys rządowy w Jugosławji.

Białogród, 24 sierpnia.

Spotkanie ministrów spraw zagranicznych państw małej ententy odbędzie się jak wiadomo w Lubljanie, dnia 27 i 28 bm. Jugosłowianski minister spraw zagranicznych Marinkowic odbędzie w dn. 27 bm. konferencję z Beneszem, zaś w dn. 2j z ministrem Ducą. Z Lubljany minister Marinkowic uda się do Genewy.

Program narad w Lubljanie przewiduje: 1) sprawy stanowiska małej ententy w związku z najbliższą sesją rady Ligi, na której wysuniętą zostanie sprawa kontroli i rozbrojenia Bułgarji, Węgier i Austrji. Państwa małej ententy zamierzają domagać się, aby ich przedstawiciele weszli w skład komisji powołanej w sprawie sprawowania kontroli; 2) sprawę stosunku M. Ententy wobec Rosji. Przewidują że przedstawiciele Jugosławji i Czechosłowacji wypowiedzą się za uznaniem rządu sowieckiego; 3) stanowisko M. Ententy wobec postanowień londyńskich. Państwa M. Ententy w związku z realizacją planów Dawesa dążyć będą do zabezpieczenia ich interesów w dziedzinie odszkodowań i długów wojennych.

ZAMACH, KTÓREGO NIE BYŁO.

Polska Agencja Telegraficzna.

Sofja, 23 sierpnia.

Bułgarska agencja telegraficzna komunikuje: Prasa białogrodzka podała wiadomość, jakoby w nocy z 17 na 18 b. m. dokonano zamachu rewolwerowego na attache wojskowego Jugosławji. Nie może być tu mowy, komunikuje bułgarska agencja telegraficzna o zamachu specjalnym na osobę attache wojskowego, a miał miejsce jedynie wypadek, który mógł się wydarzyć każdemu w okolicach miasta, które w dniu świątecznym nawiedzane jest przez najróżnorodniejszą publiczność.

LIKWIDACJA BUNTU MARYNARZY GRECKICH.

Wiedeń, 24 sierpnia.

Pisma donoszą z Aten: Przywódcy zbuntowanych oficerów zdecydowali się stawić do arsenału i złożyć ponowne ślubowanie wierności rządowi. Potwierdza się, że część garnizonu ateńskiego brała udział w zamachu stanu. Rząd obsadził wojskiem wzgórza, dominujące nad portem, w których flota stoi na kotwicy.

Witos redivivus!

Po pierwszej parcelacji klubu „Piasta" i przystąpienia grupy Dąbskiego do „Wyzwolenia" piastowcy przestali być dominującym stronnictwem włościańskim w Sejmie, a co zatem połączone zostało z utratą przez nich wpływów na gruncie parlamentarnym i pozaparlamentarnym.

Druga parcelacja „Piasta" i utworzenie grupy „Bryla" i rozbicie rządu Chjeno Piasta poderwało zupełnie stronnictwo „Piasta".

Katastrofalne rządy p. Witosa wespół z ósemką dały się we znaki nietylko ludności miejskiej, ale i wiejskiej.

P. Witos wówczas już, szukając dla siebie ratunku, starał się wytłomaczyć swym wyborcom, iż całe zło należy szukać w złej ordynacji wyborczej, która nie zapewnia wyboru większości chłopskiej i przez to utrudnia utworzenie rządu parlamentarnego.

Nie minęły jednak echa jego smutnej działalności i p. Witos znów wypłynął na widownię.

Od kilku tygodni objeżdża on twierdze wyborcze „Piasta" gdzie wygłaszając mętne i pełne frazesów przemówienia stara tam się odwrócić uwagę opinji publicznej od swoich tajnych konszachtów z chjeną.

Cóż więc znów powiada p. Witos. Jest źle ... Na kresach coraz więcej rozwija się ruch separatystyczny, zaś wewnątrz kraju też jest niedobrze.

Dlaczego? Bo mamy za dużo partji politycznych i sejm nic nie wart.

Na to wszystko znalazł on odrazu receptę.

„Musi nastąpić coś, co umożliwi powstanie rządu parlamentarnego. Obojętne jak większość, która go utworzy, będzie wyglądała. Byleby miała program i go realizowała.

I tu właśnie wyszło szydło z worka. Nie należy chyba być politykiem, żeby zrozumieć, co te słowa oznaczają.

„Zrobię nowy rząd parlamentarny wespół z ósemką. Wypracuje program i będę znów rządził" — oto co kryje się w jego enuncjacjach.

Jakiż to może być program, którym p. Witos chce uszczęśliwić Polskę?

Stronnictwo „Piasta" w chwili obecnej tak jak większość naszych stronnictw politycznych nie posiada żadnego realnego programu.

P. Witos tak w polityce wewnętrznej, jak zagranicznej kroczy od dłuższego czasu w ogonku prawicy.

Gdyby więc sprzymierzył się z Chjeną to napewno podporządkowałby się jej polityce i jej metodom walki politycznej.

P. Witos występuje przeciw obecnemu Sejmowi, obawia się jednak jego rozwiązania, bo nowe wybory mogłyby być dla niego katastrofalne.

Jedynie więc co można oczekiwać od nowego rządu z p. Witosem na czele, to powrót rządów gwałtu i podstępnej walki z stronnictwami lewicy.

Wskrzeszenie Chjeno-Piasta to nowa era dyktatury prawicowej i bezprawia.

Jeszcze zbyt żywo w naszej pamięci zachowały się smutne wypadki krakowskie. Jeszcze nie zdołano naprawić szkód, jakie rząd Chjeno-Piasta wyrządził społeczeństwu, żebyśmy nad nowemi knowaniami p. Witosa mogli przejść do porządku dziennego.

H. S.

Kryzys gospodarczy w Estonji

Estonja przechodziła niedawno okres inflacyjny, z którego szczęśliwie udało jej się wybrnąć.

Inflacja ta spowodowana została wadliwym systemem monetarnym t. j. brakiem banku emisyjnego.

Gwałtowna zniżka marki estońskiej w ciągu czerwca ułatwiła pole spekulantom którzy wyśrubowali kurs dolara oraz funta angielskiego do fantastycznej wysokości.

Zaznaczyć warto tylko, że podczas, gdy na giełdzie urzędowej notowano dolar 380 marek estońskich, na czarnej giełdzie kurs dolara dochodził do sumy 525 marek.

Taka kolosalna różnica między kursem urzędowym a nieurzędowym dolara zmusiła „Esti Bank", który odgrywał rolę banku państwowego do zupełnego wstrzymania pokrycia zapotrzebowań walut wysokocennych.

Dopiero, gdy ministrem finansów został ekonomista Strandman, postanowił on wkrótce przeprowadzić natychmiastową sanację finansów.

Ingerował on natychmiast przez banki prywatne na rynku pieniężnym i obniżył kolosalnie kurs dolara i funta.

Spadek walut wysokocennych spowodował również zniżkę cen artykułów pierwszej potrzeby, które w Estonji kształtowały się narówno z kursem dolara, gdyż większość artykułów żywnościowych pochodzi z importu zagranicznego.

Panika, która ogarnęła ludność w dobie inflacji zanikła w szybkim czasie i przestano przed inflacją chować swe kapitały w artykułach żywnościowych, a co zatem przyczyniło się do zmniejszenia importu i zapotrzebowania walut wysokocennych.

Faktyczną jednak przyczyną tego kryzysu finansowego jest stały deficyt budżetowy od powstania państwa estońskiego, który pokrywano coraz to nowemi emisjami papierowych pieniędzy.

Również bilans handlowy Estonji wpływa znacznie na stan finansowy kraju. W pierwszej połowie roku 1924 np. wywóz estoński przedstawiał wartość 1572 miljonów marek, zaś wwóz 2310 miljonów marek.

„Esti Bank" prowadził do niedawna zgubną politykę kredytową, udzielając wielkich kredytów przemysłowcom w walucie niestałej, przez co z powodu spadku marki skarb poniósł ogromne straty.

Nowy minister Stradman odrazu zrozumiał, gdzie leży przyczyna katastrofy finansowej Estonji i podniósł niezwłocznie cła wwozowe oraz wstrzymał kredyty rządowe w walucie niestałej.

Zarządzenia te przyczyniły się narazie do wstrzymania maszyny inflacyjnej w Estonji, czy jednak obecny stan rzeczy da się na długo utrzymać niewiadomo, gdyż stanowisko obecnego ministra skarbu jest zachwiane.

Konflikt finansowy w Austrji.

Wiedeń, 23 sierpnia,

Agencja Wschodnia.

Dzienniki omawiają obszernie konflikt między prezydentem austrjackiego Banku narodowego a generalnym komisarzem ligi narodów dr. Zimermanem. — Podłożem konfliktu było ostatnie sprawozdanie generalnego komisarza, w którem zapatruje się on pesymistycznie na dalszy rozwój austrjackich finansów i przemysłu oraz podwyższenie stopy procentowej Banku narodowego, przeforsowane przez dr. Zimermana wbrew opinji prezydenta Banku.

Prezydent banku zamierza sprawę tą przedłożyć delegacji komisji finansowej ligi narodów, która przyjeżdża tu w początku przyszłego tygodnia. Prezydent Banku podał się do dymisji, pozostał jednak na urzędzie na prośbę ministra finansów. Panuje przekonanie, że w związku z powyższym incydentem dr. Zimerman ustąpi ze stanowiska.

KONGRES WYZNAŃ NIECHRZEŚCIJAŃSKICH,

ja w

Londyn, 23 sYierpnia.

Z inicjatywy rządu angielskiego na zamknięcie wystawy w Wembley odbędzie się kongres wszystkich wyznań religijnych z wyjątkiem chrześcijańskiego imperjum brytyjskiego. Kongres trwać będzie 7 dni, podczas których odbędzie się szereg meetingów religijnych. W kongresie tym weźmie udział 45 proroków religijnych. Obecni będą również przedstawiciele 300 sekt religijnych Indji. Wielkie trudności wywołało zgłoszenie się do udziału w kongresie szeregu sekt heretyckich, z którymi mahometanie nie chcą razem obradować.

KONKURENCI TUTANKHAMENA.

Paryż, 23 sierpnia.

„New York Herald" donosi, że archeologowie egipscy odkryli w pobliżu grobu Tutankhamena dalsze groby królewskie. Na ślady odkrytych obecnie grobów naprowadziły uczonych napisy w grobowcu Tutankhamena. Groby te są o 100 lat starsze od grobu Tutankhamena. Chicagowski bankier Kesler w prozumieniu z rządem egipskim podjął się dostarczenia 100,000 dolarów na prowadzenie dalszych robót. Rząd egipski u mowie z bankierem Kelserem zastrzegł sobie, że wykopaliska w znacznej części stanowić będą własność rządu.

—:o:—

Targi jesienne we Frankfurcie nad Menem.

Po raz jedenasty zaprasza miasto Frankfurt wszystkich zainteresowanych, celem zwiedzenia targów, znanych powszechnie ze świetnego i systematycznego zgrupowania wszystkich branż na jednym terenie. Urządzenia wystawowe, między innymi „Dom techniki", są obecnie powiększane. Specjalną uwagę poświęca zarząd targów na zorganizowanie działu „Radjo", podążając w ten sposób za najnowszemi zdobyczami kultury. Prospekty w 12 językach oraz w międzynarodowym języku **esperanto** wysyła na żądanie zarząd targów: Messamt, Esperanto-Fako, Frankfurt a. Main.

NOWE TRZĘSIENIE ZIEMI W JAPONJI,

Berlin, 23 sierpnia.

Jak donosi radjo - stacja berlinska, w Japonji koło zatoki tokijskiej dało się odczuć nowe trzęsienie ziemi

---

KARL FIODOR.

Sensacje Mr. Fletchers'a.

—o—

(Dalszy ciąg.)

Przed kotarą stanął Abdullah, człowiek o herkulesowej postaci, potężnej głowie i barczystych plecach.

Był to główny stróż haremu księcia.

Abdullah skinął ręką. Mirza Faerzuk przyczołgał się do jego stóp.

— Będziesz śpiewał białej pani! ... — szepnął mu groźnie Abdullah.

Błazen wyszczerzył zęby i mlasnął językiem.

Poczuł w sercu niewysłowioną radość.

Będzie mógł śpiewać swe piosenki białej kobiecie, której nie ma, a którą pokochał całą swą marzycielską duszą! ...

Abdullah poprowadził go przez ciemne korytarze do pokoju, w którym paliło się czerwone światło.

— Tam — szepnął Abdullah — tam, za tą kotarą, w drugim pokoju leży biała kobieta z księciem ... Musisz im zaśpiewać pieśń miłosną ...

Abdullah spojrzał nań groźnie i wyszedł.

Błazen nie mógł otworzyć ust. Za ciężką aksamitną kotarą słyszał jej dźwięczny śmiech i obleśne cmokanie księcia ...

Słyszał szelest gorących pocałunków i wchłaniał duszący zapach chryzantem, dolatujący z drugiego pokoju ...

I serce ścisnęło mu się z bólu ...

I nie mógł otworzyć ust, tylko oczy przymknął jak we śnie i wargi drżały mu jak w febrze ...

Błazen zaczął śpiewać — — —

I nagle za kotarą ucichło wszystko.

Wszystko jakgdyby umarło. Zastygło. Znieruchomiało.

A błazen, trzymając rękę na sercu łkał i łzy spływały mu z oczu, i śpiewał smutną pieśń miości, o słońcu, o białych kobietach, które oddają się czarnym mężczyznom na łożach usianych kwiatami ...

To nie był śpiew. To nie były łzy,

Błazen rzucił swe pokrwawione, zbolałe serce u stóp swej bogdanki — —

A gdy skończył i smutnym wzrokiem rozejrzał się po pokoju, kotara odchyliła się lekko i ukazała się biała rączka kobiety, taka bielusieńka jak śnieg — —

Błazen cofnął się przerażony.

Biała rączko rzuciła mu czerwoną różę i prędko skryła się za kotarą.

7.

W głowie nadwornego błazna powstał szalony plan: porwać białą kobietę i uciec z nią z tego kraju.

Błazen nie miał czasu do zastanawiania się.

Jutro — odbędzie się rzeź chrześcijan, jutro tradycyjne święto czarnych tubylców — myślał sobie Mirza Faerzuk — trzeba ten czas wykorzystać!

A tymczasem miss Florence wysyłała na wszystkie strony alarmujące listy z prośbą o pomoc.

Rozdawała je ukradkiem różnym kupcom, przejeżdżającym do pałacu księcia i prosiła o wręczenie pierwszemu napotkanemu białemu człowiekowi.

Jeden taki list dostał się w ręce błazna. Pisany był w języku angielskim, błazen nie mógł go więc przeczytać.

Działo się to w tym czasie, gdy na krętej uliczce w Baku, pewnej ciemnej nocy jeden z wysłańców miss Florence został zabity przez bandytów, a list wpadł w ręce mr. Fletcher'sa, który w pogoni za sensacją dla swego dziennika powędrował aż na południe.

Równocześnie trawiony gorączką lord Jonny Twickenham przybył do Szigethu, by odnaleźć swą ukochaną, do której wyciąagał swe ramiona, ofiarując nawet życie dla jej wolności.

Traf chciał, że błazen Mirza Faerzuk dowiedział się, że do miasta przybył angielski lord, który z pewnością przeczyta list miss Florence.

Błazen udał się więc do niego i pokazał mu list.

Lord Jonny spojrzał na pismo i drgnął. Odrazu wyczuł z charakteru pisma, że słowa skreślone na skrawku papieru były napisane jej ręką.

— Czy ta kobieta jest biała? — spytał Jonny.

— Tak, panie! ... — odrzekł błazen. — Książe kupił ją za grube pieniądze. Jest najpiękniejszą kobietą świata i najnieszczęśliwszą na całym świecie.

Jonny o mało nie zemdlał z radości ...

Więc nareszcie! Jonny warjował z nadmiaru szczęścia.

Spojrzał w twarz błazna i zrozumiał wszystko — ten garbus ją kocha i dlatego pomoże mu w porwaniu białej kobiety.

I w tym czasie, gdy miss Florence cierpiała katusze w więzieniu księcia — trzej mężczyźni spieszyli jej z pomocą, by następnie wydrzeć ją dla siebie.

8.

W wielkiej marmurowej sali na wzorzystych makatach spoczywała miss Florence ...

Wśród orjentalnych dekoracji, rozwieszonych na ścianie i w różnobarwnym stroju wschodniej księżniczki wyglądała pięknie.

Jej blada twarz, podobna do posągu z gipsu, miała w sobie tyle majestatycznej powagi, że ktokolwiek wyciągnąłby po nią rękę, musiałby ją zatrzymać w powietrzu z przerażenia.

Miss Florence gotowa była na wszystko.

Znała opór księcia, jego brutalną siłę i wiedziała, że w końcu musiała mu będzie ulec.

Ale jej honor nie pozwalał na bałwochwalcze oddanie się księciu — postanowiła się bronić do ostatka.

I nagle — pewnego dnia — przez okno rzucił jej ktoś list.

Od kogo? ... Kto usłyszał pierwszy jej wołanie na pomoc? ...

Ostrożnie odwinęła zwitek papieru i radość napełniła jej serce.

Lord Jonny Twickenham — młody, silny, pełen energji i mocy — wyciągał do niej swe ręce i chciał ją wyciągnąć z tego bagna ...

Miss Florence uśmiechnęła się blado, wyprężyła swe ciało i wyciągając ku oknu białośnieżne ramiona szeptała w ekstazie:

— Tak ... Jestem gotowa, mój kochany! ... Przyjdź, o, przyjdź! ... Czekam stęskniona i głowę schylę do twych stóp! ..

(d. c. n.)

Wiadomości bieżące.

SIERPIEŃ
25
PONIEDZIAŁEK

Dziś: Ludwika K. W.
Jutro: N. B. Częstochow.
—:—
Wschód słońca o g. 3.55
Zachód o g. 7.26
Wsch. księżyca o g. 4.40 pp.
Zachód o g. 7.39 pn.
Długość dnia 15.31
Ubyło dnia g. 1.25

Kto może na krótki okres czasu wyjechać do Ameryki

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje: „Wychodźca" przynosi w swoim ostatnim numerze wyjaśnienie w sprawie warunków, w jakich obywatele polscy w charakterze turystów mogą wyjeżdżać do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Sprawa ta jest tembardziej aktualną, że wobec znikomo małej polskiej kwoty emigracyjnej, wiele osób pragnęłoby przynajmniej odwiedzić na krótki czas swoich krewnych w Stanach Zjednoczonych.

Należy więc wyjaśnić, że otrzymanie wizy turystycznej do Stanów Zjednoczonych zależne jest całkowicie od konsula amerykańskiego, który jedynie jest uprawniony do kwalifikowania osób, wyjeżdżających jako turyści. Osoby te przed zwróceniem się do konsulatu o wizy powinny bezwzględnie zaopatrzyć się w odpowiednie zaświadczenia przynajmniej dwóch znanych obywateli w Polsce, którzyby stwierdzili, że dana osoba udaje się do Stanów Zjednoczonych jedynie na krótki przeciąg czasu.

Każdy turysta musi ponadto posiadać dwie karty okrętowe klasy II lub I, na przyjazd do Stanów Zjednoczonych i na powrót do Polski.

Redakcja „Wychodźcy" informuje, że wizę turystyczną jest bardzo trudno otrzymać, ponieważ konsulat amerykański wydaje takie wizy jedynie osobom, które na podstawie informacji posiadają pełne zaufanie.

OSOBISTE.

W dniu wczorajszym powrócił z urlopu naczelnik oddziału walki z lichwą przy komisarjacie rządu na m. Łódź, p. dr. Grabowski. (p

Kronika policyjna.

—::—

Poród na cmentarzu.

Do I komisarjatu p. p. doprowadzono 17 letnią Marjanne Dzikowską, b. zajęcia która na cmentarzu katolickim na Mani powiła dziecko.

Zawezwany lekarz pogotowia odwiózł położnice wraz z noworodkiem do kliniki.

Zamachy samobójcze.

Mieszkaniec wsi Wichroń pow. łęczyckiego Ignacy Gałamań będąc w hotelu Klukas w celu samobójczym napił się płynu trującego. Przyczyna rozpaczliwego kroku niewyjaśniona.

— Zamieszkały przy ul. Pomorskiej Nr. 93, Władysław Cholak w celu samobójczym wyskoczył przez okno z 4-go piętra.

Przyczyna rozpaczliwego kroku niesnaski rodzinne.

Obydwóm denatom udzielił pomocy lekarz pogotowia, poczem odwiózł ich pierwszego na ul. Drewnowską, drugiego zaś na N. Targową.

Też chlebodawcy.

Służąca Teofila Stańkowska zameldowała, iż została pobitą przez Feliksa i Marjannę Miszczak, Konstantynowska Nr. 23 u których służyła.

Kość w gardle.

Podczas jedzenia 45 l. handlującej E. Makowskiej, Zielona 17 stanęła kość w gardle.

Lekarz przepchnął ciało obce na stacji, poczem M. udała się do domu.

Pijana niedziela.

4 komisarjat p. p. zawezwano telefonicznie pogotowie do 20 l. zduna Andrzeja Bełki, który będąc w stanie nietrzeźwym pobity został przez ojca w korytarzu domu Nr. 75 przy ulicy Konstantynowskiej, otrzymawszy rany głowy.

Lekarz pogotowia udzielił amatorowi napojów wyskokowych pomocy, pozostawiając go na miejscu, w stanie zadawalniającym.

Przyjazd p. wojewody Garapicha.

w dniu dzisiejszym p. wojewoda obejmie urzędowanie

W dniu wczorajszym o godz. 12.53, na dworcu Łódź - Kaliska zebrali się przedstawiciele miejscowych władz celem przywitania przybywającego wojewodę dr. Garapicha.

Zjawili się komisarz rządu na m. Łódź p. Iżycki, zastępca jego p. Janiszewski, inspektor p. p. okręgu łódzkiego p. Z. Wróblewski, komendant Roszkowski, zastępca wojewody p. Łyszkowski w towarzystwie naczelnika wydziału administracyjnego p. Tułeckiego, naczelnika wydziału samorządowego p. Zakrzewskiego.

Z dworca p. wojewoda udał się w towarzystwie wicewojewody autem do „Grand Hotelu", gdzie powitał ich komitet niesienia pomocy najbiedniejszym z p. dr. Grabowskim na czele.

Panna Maryla Rotenberżanka przypięła przybyłym znaczek, nakładając pierwszy haracz na wracającego i serdecznie witającego wojewodę Garapicha

Jednych z pierwszych zaszczycił p. wojewoda uściśnięciem ręki, pełniących przy „Grand Hotelu" służbę, podkomisarza Walmana i st. przodownika Łąpińskiego z 7 komisarjatu.

W dniu dzisiejszym p. wojewoda obejmuje już prawdopodobnie urzędowanie.

Mars popsuł pogodę.

Przepowiednia wielkich burz w końcu sierpnia i w połowie września.

Obok astronomów, którzy badają Marsa zabrali obecnie głos astrologowie kapłani starej wiedzy ośmieleni powszechnem zainteresowaniem i przepowiadają „gwałtowne zjawiska, nagłe żywiołowe katastrofy i wielkie burze.

Według tych przepowiedzi koniec sierpnia ma być gorący co jest korzystnym warunkiem dla burz z gradem. Około 25 sierpnia nastąpi krótka przerwa w ciepłocie z powodu lokalnych deszczów. Od 2' do 30 pięknie i ciepło.

Wrzesień zapowiada liczne zaburzenia atmosferyczne (5, 6, 13, 15, 21, 26 i 27). Z tych szczególnie są zaburzenia w dn. 13 i 26.

Z początkiem miesiąca będzie pogoda niestała i dżdżysta; później temperatura się obniży i dopiero około 12 podniesie się ciepłota, lecz nie na długo.

Na dzień 13 astrologowie zapowiadają burzę.

Wypogodzenie nastąpi po 15 i trwać będzie do 21, poczem temperatura opadnie wskutek wiatru i deszczów. Przemijające polepszenie 23 i 24, 26 przypada pogorszenie (burze, słoty), a do 28, poczem nastąpi wypogodzenie i znaczne podniesienie ciepłoty. Koniec miesiąca będzie odpowiadał normalnym warunkom. Zresztą ciepłota tegorocznego września będzie niższa, niżeli zwykle bywała w tym miesiącu.

Czy na Marsie są ludzie?

Sensacyjne sygnały, przejęte przez radjostacje angielskie i kanadyjskie.

Londyn, 24 sierpnia.
Polska Agencja Telegraficzna.

Jak donoszą z Kanady, tamtejsze radjostacje w Point Grey otzrymano dziś rano tajemnicze sygnały dzwiękowe nie objęte żadnym kluczem radjotelegraficznym. O podobnych tajemniczych sygnałach komunikuje również radjostacja angielska. Uczeni tej miary jak sir Olive Lodge i prof. Low sądzą, że jeżeli nawet zdołano by się skomunikować z Marsem to okazałoby się, że życie na tej planecie jest absolutnie różniące się od naszego i dlatego nie można było się spodziewać dodatnich rezultatów usiłowań radjo operatorów. Prof. Lodge przypomina, że Mars jest planetą dużo starszą od ziemi, a warunki geograficzne i atmosferyczne cechujące tą planetę są tak dalece różne że wytworzyć się tam musiały gatunki, żyjące i różniące się od naszych. Prof. jest zadania, że nie należy zaniedbywać usiłowań skomunikowania się z tą planetą.

Berlin, [illegible] sierpnia.
Agencja Wschodnia.

Dziś w godzinach wieczornych ukazał się nad Berlinem meteor wielkości księżyca. Meteor zakreślił olbrzymi łuk na horyzoncie i rozpadł się, rozsypując tysiące iskier nad wschodnią częścią miasta. Pojawienie się meteoru dało oczywiście powód do pogłosek, które zainteresowały całą ludność miasta. Wiele osób zgromadziło się przed obserwatorjum, celem wyjaśnienia, jakie znaczenie ma ten meteor, gdyż kolportowano wśród tłumów pogłoskę, że jest to pierwszy sygnał z Marsa, za którym nastąpią inne, które mogą być niebezpieczne dla miasta.

Afera Banku Komunalnego w Poznaniu.

Skarb państwa poniósł olbrzymie straty.

Z Poznania telefonują do „Republiki" Ministerjum skarbu od kilku tygodni przeprowadza rewizję banku komunalnych kas oszczędności w Poznaniu w związku z zatargiem, jaki powstał na tle rozrachunku ministerjum z bankiem z powodu likwidacji hypotek niemieckich.

Bank ten otrzymał w swoim czasie od min. skarbu pewną sumę, celem skupienia od b. banków hypotecznych niemieckich w Poznaniu pretensji do właścicieli ziemskich i miejskich z tytułu pożyczek hypotecznych. Bank komunalny rzeczywiście skupił od banków niemieckich owe pretensje i przystąpił do realizowania ich według wskazówek min. skarbu. Upłynęło jednak niemal 3 lata od czasu otrzymania funduszów, a bank nie poczuwał się do obowiązku składania min. skarbu odpowiednich sprawozdań.

Korzyści, jakie bank osiągnął z racji posiadania cesji hypotecznych po przewalutowaniu, dochodzą do kilkunastu miljonów złotych, a które w przeważnej części należą do min. skarbu.

Sprawa ta weszła na drogę poważnych pertraktacji z przedstawicielami sejmików w Wielkopolsce, skutkiem czego przedewszystkiem został usunięty naczelny dyrektor banku, p. Konopiński.

Obecnie min. skarbu ustanowiło w banku swego komisarza i żąda naznaczenia dyrektora, którego min. od siebie wskaże. Nadmienić należy, że bank komunalny nietylko pomijał milczeniem żądanie min. skarbu o złożeniu sprawozdania z przebiegu interesów hypotecznych, lecz nadto nie stosował się do zarządzeń min. w sprawie stawek, po jakich miały być przerachowywane długi hypoteczne i w ten sposób działał na szkodę min. i dłużników hypotecznych.

KRADZIEŻE.

Zamieszkały przy ul. Sienkiewicza Nr. 61, M. Seczewski zameldował policji iż przechodząc ulicą wziął do siebie młodą dziewczynę, po odejściu której zauważył brak jednej kapy, wartości 200 zł.

— Z mieszkania Chaima Klingbauma przy ulicy Lipowej 20 skradziono różne rzeczy na sumę 300 zł.

WYRODNI SYNOWIE.

Stanisław i Michał Kwiatkowscy, Zakątna 78, podczas sprzeczki ze swym ojcem Franciszkiem pobili go dotkliwie, o czem poszkodowany zawiadomił policję.

POŻAR.

W mieszkaniu Heleny Sulitowskiej, Piotrkowska 113 zapalił się stół kuchenny. Pożar ugasili domownicy.

Sprawy robotnicze.

—o—

BEZROBOCIE W ZGIERZU.

Do niedawna magistrat m. Zgierza zatrudniał bezrobotnych przy regulowaniu rzeki Łódki i w porębach leśnych; obecnie, wskutek trudności finansowych, wydział budownictwa magistratu m. Zgierza prac tych nie kontynuuje. Bezrobotnym wypłaca się zasiłki w czterech istniejących w Zgierzu biurach zapomogowych. Czynne są również biura rejestracyjne. Niezadowolonym z decyzji wspomnianych wyżej biur rejestracyjnych przysługuje prawo składania reklamacji do państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi przez związki zawodowe.

***

Ilość bezrobotnych w Zgierzu zmniejszyła się ostatnio dzięki temu, że kilka największych firm miejscowych uruchomiło częściowo swoje fabryki. Między innymi zakłady przemysłowe Borsta uruchomiły tkalnię (farbiarnia i apretura pozostają w dalszym ciągu nieczynne); została również uruchomiona fabryka Rozenblatta i fabryka Szapiry. Wzmiankowane wyżej fabryki pracować będą na razie trzy dni w tygodniu, przyczem czynna będzie tylko jedna zmiana. (aw).

REDUKCJA ROBOTNIKÓW.

W biurze eksportowym Kalecki i S-ka, Piotrkowska 66, zażądano od robotników by zrzekli się należenia do kasy chorych, jak również ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków.

Gdy robotnicy się na to nie zgodzą to firma zredukuje 10 robotników z ogólnej liczby 13. (b)

URUCHOMIENIE HUTY „HORTENSJA" W PIOTRKOWIE.

Okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz został wezwany do huty szklanej „Hortensja" w Piotrkowie, gdyż firma chce uruchomić fabrykę po dłuższym postoju na nowych warunkach.

Inspektor pracy wyjeżdża do Piotrkowa w poniedziałek i starać się będzie by hutę uruchomiono. (b)

ZATARG NA TLE PŁACY.

W firmie przędzy jedwabnej przy ul. Cegielnianej 13 wybuchł strejk na tle obniżki płac.

Robotnicy zwrócili się do związku klasowego, który wydelegował p. Krzynowka.

Okazało się po wyliczeniu, że robotnicy nie zarabiają swych stawek, wobec czego zażądano uregulowania tychże.

Ponieważ firma oświadczyła, że nawet na dotychczasowych warunkach pracować nie będzie, do porozumienia nie doszło i strejk trwa nadal. (b)

Prawo i życie.

—x—

Trzy tygodnie aresztu za obrazę posterunkowego.

Dnia 23 czerwca r.b. Antonina Olczyk żona dozorcy domowego, zam. przy ul. Cmentarnej 20, zamknęła przed godziną 11 wiecz. bramę domu.

Na zapytanie posterunkowego dlaczego brama jest zamknięta skoro niema jeszcze godziny 11, żona dozorcy ubliżyła niezbyt pięknym doborem słów posterunkowemu i została odprowadzona do komisarjatu policji.

W związku z tą sprawą wnieśli dozorcy domowi skargę do komisarjatu rządu na posterunkowego policji konnej Józefa Stasiaka o rzekome ordynarne traktowanie Olczykowej, a nawet pobicie.

Na rozprawie jednak sprawa została nieco inaczej oświetloną i na tle zeznań świadków, sąd uznał winę Olczykowej i skazał ją na trzy tygodnie aresztu. (p)





WIADOMOŚCI SPORTOWE

Ł. K. S.—Ł. T. S. G. 3:2 (2:1).

Mecz dwóch najważniejszych rywalów zakończył się nieznacznym zwycięstwem ŁKS.

Wynik stał pod znakiem zapytania niemal przez cały czas zawodów.

Z początku przewagę ma ŁTSG., który wykazuje dość ładne zgranie.

Karaś w fenomenalny sposób wyjaśnia zawiłe sytuacje.

Po drugiej stronie świetnie pracuje pomoc z Wieliszkiem na czele.

W 10 minucie Durka wyrywa i centruje z samej linji bramkowej — Pilc trzymaną już piłkę wypuszcza z rąk. Następuje zamieszanie pod bramką i Lange pakuje z kilku kroków piłkę do siatki.

Odtąd ŁKS. naciera częściej. Pilc stremowany trzyma się niepewnie.

W 29 minucie Wildner strzela z daleka na bramkę.

Fiszer pragnie piłkę odbić, lecz nadbiega Pogodziński i głową zdobywa najładniejszą bramkę.

Poczym tempo gry jest już ospalsze.

Wzajemne ataki wyjaśniają obrony.

W 42 min. pięknie wyrywa Fejr, lecz w ostatnim momencie zabiera mu piłkę z pod nóg Pilc. Jeszcze kilka ataków i pauza.

Po przerwie przez kilka minut atakuje ŁKS. ŁTSG. się szybko rewanżuje i w 10 minucie zdobywa Herbstreich z podania Francmana drugą bramkę dla swych barw. ŁKS. upada na duchu.

Gra staje się nieciekawa.

29 minucie Karaś znajduje się nagle w ataku i płaskim strzałem zdobywa wyrównującą bramkę.

ŁTSG. naciera coraz silniej lecz daremnie.

W 39 min. zamieszanie pod bramką ŁTSG. Pilc wybiega i wypuszcza piłkę z rąk z czego korzysta Miller, zdobywając wśród burzy oklasków zwycięską bramkę.

ŁTSG. znów naciera. Fiszer broni dwukrotnie. Tuż przed końcem atakuje zwyciężca, zyskując jednak same rogi.

Szczegółowe sprawozdanie oraz podobiznę bohatera dnia Karasia zamieścimy we wtorkowym „Sporcie" „Republiki".

SPOŁEM II — BAR KOCHBA II 3:0.

Przedmecz Bar-Kochby z Rapidem.

Zawody mimo niesprzyjającej aury odbyły się; gra jednak traciła wiele na poziomie.

U Bar-Kochby dobra lewa strona ataku i środkowy pomocnik, w Społemie trójka ataku i lewa obrona.

KANIÓW — HAKOAH 3:0.

Po nierozstrzygniętym wyniku z Concordją, przystępuje Kaniów do rewanżu z Hakoahem.

Biało-niebiescy z rezerwą ulegają bardziej rutynowanej drużynie wojskowych.

Łodzianie w Zgierzu.

POGOŃ (Łódź) — SOKÓŁ (Zgierz) 7:3 (3:2)

Dość częste wizyty łodzian w Zgierzu przedstawiają się zawsze nadzwyczaj interesująco.

Drużyny zgierskie bowiem wytężają wszystkie siły, by wykazać że mimo, iż łódzkie kluby sportowe pracują w daleko lepszych warunkach, to jednak nie odstają pod względem formy i techniki od nich. To też na zawodach wczorajszych Pogoń nie miała zbyt lekkiego zadania i tylko li ambitnej, i równomiernej wytężonej grze zawdzięczają swoje wysokocyfrowe zwycięstwo.

Przy dość licznie zgromadzonej publiczności łodzianie nie skąpili swej energji i godnie zareprezentowali się w Zgierzu.

Gra prowadzona była w pierwszej połowie z nieznaczną przewagą zgierzan.

Prowadzoną do 28 m. 2:0 na swą korzyść. Po tym czasie łodzianie otrząsają się z przewagi i przypuszczają częste ataki.

Rezultat wyrównuje Pogoń przez środkowego napastnika i prawego łącznika; ten również zdobywa zwycięska bramkę do przerwy.

Po pauzie łodzianie stale atakują gospodarzy.

Dalsze bramki zyskują prawy łącznik 1 i lewy łącznik 3 dla Pogoni, dal Sokoła środkowy napastnik z rzutu karnego.

Na wyróżnienie zasługują pomoce obustronne.

Naogół Sokół przedstawia godną drużynę S-klasową.

Sędziował starannie p. Cwillich, czł. kl. sp. „Bar-Kochby". —g.

CONCORDIA — WIDZEW O:1 (O:1).

Concordia osiąga zaszczytny wynik z A klasowym Widzewem.

Do pauzy ma zwyciężca grający z wiatrem znaczną przewagę, zdobywając zaledwie jedną bramkę.

Cały szereg ataków Widzew niweczy doskonale dysponowany Gąsiorkiewicz I grający na obronie.

Atak Concordji, grający przeciw wiatrowi nie potrafi zagrozić poważnie bramce przeciwnika, natomiast Widzew jest stale w ofenzywie.

Po przerwie gra przyjmuje odwrotny charakter. Concordia ma teraz stalą przewagę, lecz świetna obrona Widzewa nie dopuszcza graczy Concordji nawet do strzału.

Karny dla Widzewa broni w ładnym stylu Sylberberg. Do końca zawodów fatalnie zestawiony atak Concordji mimo przewagi nie potrafi wyrównać.

MIĘDZYNARODOWY KONKURS TENISOWY W ŁODZI.

W dniu 11 września odbędzie się w Łodzi w Helenowie międzynarodowy turniej tenisowy, zorganizowany przez łódzki klub tenisowy. (aw.)

JUTRZENKA — CRACOVIA 2:1 (1:0)

Polska Agencja Telegraficzna.

Kraków, 24 sierpień.

Zawody o mistrzostwo klasy A między Jutrzenką a Cracovią dały wynik 2:1 (1:0). Sensacyjną klęskę Cracovia w zupełności zasłużyła. Obie bramki dla Jutrzenki strzelił Krumholz, dla Cracovji Reyman.

Kraków, 24 sierpnia.

Wisła — Olsza 5:0 (3:0).

Warszawa, 24 sierpnia.

Warszawianka — A.Z.S. 5:0 (5:0).

WARTA — POLONIA 8:1.

Polska Agencja Telegraficzna.

Poznań, 24 sierpnia.

Wczorajsze zawody piłki nożnej o mistrzostwo klasy A. okr. poznańskiego pomiędzy Wartą o Polonią zakończyły się zwycięstwem Warty w stosunku 8:1.

Poznań, 24 sierpnia.

Unja — Poznania 2:0.

Lwów, 24 sierpnia.

Czarni — Lechja 2:0.

Prenumerata: w Łodzi 3 złote miesięcznie.—Zamiejscowa 4 złote miesięcznie. Zagranicą 7 złotych miesięcznie. — Odnoszenie do domu 20 groszy.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 5 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 25 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI i NADESŁANE 20 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalty) Zaręczynowe i zaślub. po tekście 4 złote. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 6 gr. Poszukiwanie pracy 3 gr. Najmniejsze 50 [illegible]

Republika" i „Express Wieczorny" z odnoszeniem zł. 5.50.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia

Za wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Olitaszewski.—Czcionkami „Republiki", Piotrkowska 49.—Tłocznia, Piotrkowska 15.—Redaktor odp. Józef Burman.